

MEMORIAL
General Marii Wittek



409

Orzeł Biały
Śląsk

ŻAKOWSKA
z d. CZARNOMSKA
WŁADYSŁAWA

409/WBX

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

..... ŚAKOWSKA Władysława

..... z d. Czarnomska

..... T. 409/WSK

I/1. Relacja ✓ k. 2, s. 1-2

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora ✓ k. 3, s. 1-3

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie *brak*

Ih Relacja

- Biogram W. Zakowskiej oprac. przez Z. Zakowską-Zawernbingę,
Sosnowiec [b.d.], mps, rkps, kopia, k. 2, s. 1-2



Zakawska Władysława

Odpis z odpisu

Polskie Towarzystwo Historyczne w Warszawie

Dane dotyczące Matki mojej nie żyjącej

14/11
373/88

Władysława Zakawska z domu Czarnomska. Po ucieczce do Gen. Gubernii miała "Kennkarte" na nazwisko Czarnomska.

Urodzona 30.I.1888 r. w Częstochowie. Zmarła 26.VII.1958 r. w Katowicach w klinice na skutek poparzeń w domu. Od maszynki zapaliło się na Matce ubranie - nikogo nie było w domu. Jej krzyk usłyszeli sąsiedzi, ale poparzenia były rozległe. Zmarła w kilka tygodni później w szpitalu.

Rodzicami byli Maria z Racięskich i Władysław Czarnomscy, urzędnik PKP. Mąż był urzędnikiem na kop. "Czeladź". Miał ukończone 7 klas gimnazjum w Piotrkowie, skąd została wydalona bez prawa wstąpienia do innego gimnazjum za udział w ściśle tajnym komitecie strajku o język polski w 1905 r. Później ukończyła kursy nauczycielskie.

Od 1906 r. do 1951, kiedy przeszła na emeryturę pracowała jako nauczycielka - przez ostatnie 32 lata w szkole podstawowej Nr 5 w Czeladzi-Piaskach /przy kop. węgla "Czeladź"/. Przed wojną była przewodniczącą Ligi Kobiet i prowadziła młodzieżowe koło PCK. Była bezpartyjna.

Po zamknięciu szkoły w 1939 r. przez Niemców prowadziła tajne bezpłatne nauczanie u siebie w domu. Mieszkałiśmy trochę na uboczu, więc zdawało się, że nie zwróci to nikomu uwagi. Dzieci w grupach przychodziły przed i po południu. Matka moja była urodzoną konspiratorką. Nikt nie wiedział, że najstarsza w rodzinie, pierwsza na początku okupacji wstąpiła do organizacji "Orła Białego". Między innymi zajmowała się kolportażem tajnych gazetek i przekazywaniem wiadomości. Była w kontakcie z rodziną Czechów, którzy mieszkali poza Piaskami. Niedługo po aresztowaniu Czechów i ucieczce jego żony /później swabioną do pozostawionych dzieci wszystkich Niemcy śladali/ Gestapo aresztowało moją Matkę w nocy 2 o.XII.1941r. wraz z nią aresztowano kilkunastu mężczyzn, z których nikt nie wrócił. Przewieziono ją do obozu śledczego w Mysłowicach i tu była 9 miesięcy.

Od poniedziałku do soboty każdego tygodnia słychać tam było bez przerwy jęki i krzyki przesłuchiwanym przez Gestapo. Matka moja była tą, która potrafiła podtrzymać na duchu wszystkie duże od niej młodsze więźniarki. Razem z Mamą były tam siostry Przybyłowicz z Żabkowic - one ocalały. Była też stada dziewczyna, której nazwiska nie pamiętam. Jej przynosił z każdego śledztwa nieprzytomną, tak była skatowana. Plecy i pośladki miała koloru dojrzalszej śliwki. Współwięźniarki robiły jej w nocy okłady, a na drugi dzień przyniesili ją w tym samym stanie. Wachmajsterka radziła: powiedz choć jedno nazwisko, bo oni cię zabiją, ale dziewczyna nie powiedziała. Któregoś dnia przyszli po nią już nie na śledztwo. Matka moja była sama w celi. Owa dziewczyna uklękła i poprosiła aby ją Matka pocałowała i przeżegnała, bo ona już wie co z nią zrobią.

W obozie był t.zw. karcer - betonowa, zimna komórka tak mała, że nawet kucnąć nie można było - trzeba było stać. Zamykali na kilka czy kilkanaście godzin odporne więźniarki. Matka moja była tam jeden raz. Kiedy przyszła wachmajsterka po Mamę do celi - siedząca z nią śląszczyka szybko zdjęła swoją watowaną spódnicę i podała ją do włożenia.

Cele były na kilkanaście osób z piętrowymi pryzkami. Raz dziennie dostawały gotowaną rzadką zupę. Niektóre więźniarki chodziły plewić w ogrodzie i przynosiły lebiędę i inne chwasty. Więźniarki drobily sobie to wszystko do zupy i zjadały. Chleba dostawały po ćwiartce, a niezjedzony przesyłano na oddziały męskie.

Prześlanych Matki z konspiracji nie znałem - nigdy z nami na ten temat nie rozmawiała. Przypuszczam, że łącznikiem był Ludwik Czech, ślusarz z kop. "Czeladź" aresztowany wcześniej, niesamowicie katowany w śledztwie. Został powieszony w berlińskim więzieniu.

1/12

Po 9 miesiącach śledztwa w obozie mystowickim odbyła się rozprawa w Sondergerichte w Katowicach - oczywiście bez obrońcy. Matka tłumaczyła się, że do Czechów chodziła po mleko i jajka. Została skazana na 2 lata obostrzonego obozu pracy. Wszystkie akta tej sprawy znalazły się zabezpieczone w Wojew. Archiwum w Katowicach.

Po rozprawie została przewieziona do obozu pracy w Wadowicach. Tam czyściły wikliny i plotły z niej kosze. Ręce pokaleczone miała pełne odcisków i bąbli, co nie zwalniało od dalszej pracy. Na skutek nie leczonej jaskry w obu oczach /wysokie ciśnienie w obu gałkach ocznych/ Mama zaczęła coraz bardziej ślepnąć. W naszych staraniach o zwolnienie Matki z obozu pomógł nam swojemi znajomościami z felczerem obozu sędzia Rogorz z Krakowa, który w tym czasie pracował jako grabarz na cmentarzu w Wadowicach.

24 stycznia 1942 r. Matkę zwolniono z nakazem zgłoszenia się do lekarza zaufania dr Klara w Katowicach. Ten bardzo przyzwoity Niemiec, zrehabilitowany po wojnie, powiedział Jej, że po operacji zabiorą Ją spowrotem. W protokole napisał, że ze względu na bardzo zły stan zdrowia pacjentki, nie może Jej zaraz operować. Ważyła 39 kg. W tych warunkach wróciła do domu z obowiązkiem meldowania się 2 razy w tygodniu w policji. Dr Klar przetrzymał Mamę pod swoją opieką kilka miesięcy. Chcieliśmy, aby uciekała do Gen. Gubernatorstwa, ale nie zgodziła się. Były bowiem wypadki, że w tych warunkach zabierało Gestapo kogoś z najbliższej rodziny. Wobec tego zaczęliśmy robić z mężem starania o wyjazd do Krakowa. Niedługo po naszym wyjeździe Gestapo przyszło po Matkę, ale Jej nie zastali, gdyż była w tym dniu u siostry męża w Olkuszu. Ktoś dał jej znać i tego samego dnia wieczorem na wozie w chustce z przepastką na mały ruch graniczny znajomej kobiety z Sułdzowej przejechała przez granicę do G.G. Początkowo zatrzymała się w Wolbromiu u p. Dębskich, a następnie ulokowała Mamę w Krakowie, gdzie przy ul. Mazowieckiej mieszkała siostra nauczycielki z Piasków, p. Maria Rajtar. Mieli oni ogrodnictwo, gdzie przy pieleniu pracowały różne kobiety, a m.nimi spokojnie była Mama. Z organizacji A.K. dostała fałszywą Kennkarte na nazwisko Czarnomska i tak przetrwała do przejścia wojsk Radzieckich.

Po przejściu frontu, nie czekając, aż ruszą pociągi poszły dwie nauczycielki piechotą z Krakowa do Czeladzi do swojej szkoły, a Mamusia i do swojej matki, o którą była niespokojna. Pracowała jako nauczycielka w swojej szkole do przejścia na emeryturę w 1951 r. Społecznie pracowała jeszcze w Lidze Kobiet, prowadząc kursy języka rosyjskiego i robienia siatek na zakupy, których w tym czasie nie było na rynku. Przede wszystkim zajęła się moim domem i wychowaniem mojego adoptowanego syna - dziecka bardzo chorego, zabranego z transportu wiozącego dzieci z Zamojszczyzny do Niemiec. Pomagała mu w nauce. Dzięki tej kobiecie pogodnej, dobrej i mądrej, kochającej córce, matce i babci było nam dobrze, a syn mój wyrósł na zdrowego człowieka.

/-/ Zofia Żakowska-Zarembiana
41-200 Sosnowiec
22 Lipca 8 m.6

Za zgodność odpisu :

I/2 Dokumenty dotyczące osoby relatora

- Odpis wyroku sądu niemieckiego, Katowice 1942, mps, kopia, k. 2, s. 1-2
- Odpis tłumaczenie aktu oskarżenia, Katowice 1942, mps, kopia, k. 1, s. 3



1/2/4

nr 373 S1

Udvis z odvisu

Sg.13 K Ls 235/42	Odcisk z okragłej pieczęci z niem.orkem i napisem : Sondergericht Kattowitz	Das Urteil ist rechtskräftig seit dem 18 November 1942 Kattowitz, den 27 November 1942 podpis nieczytelny
-------------------	--	---

23.11.42

Im Namen des deutschen Volkes

Strafsache gegen die ehemalige Lehrerin Władysława Żakowski, geb. Czarnowski aus Piaski, Kreis Bendsburg, Grenzstrasse 1, geboren 30.1.1888 in Tschenstochau, verw., Polin wegen Zuwiderhandlung gegen Ziffer 1 abs. 4 Nr 4 Der Polenstrafrechtsverordnung.

Das Sondergericht II in Kattowitz hat in der Sitzung vom 18 November 1942, an welcher teilgenommen haben :
Landgerichtsdirektor Krügers als Vorsitzender,
Landgerichtsrat Dr Buchwald,
Landgerichtsrat Pfeiffer als beisitzender Richter,
Staatsanwalt Dr Oppe als Beamter der Staatsanwaltschaft
Landgerichtsrat Pfeiffer mit der Führung des Protokolls beauftragt

für Recht erkannt :

Die Angeklagte wird wegen Nichtanzeige eines hochverrätischen Unternehmens nach der Polenstrafrechtsverordnung zu zwei Jahren verschärften Straflager verurteilt. Darauf werden neun Monate der Untersuchungshaft angerechnet.
Die Kosten des Verfahrens die Angeklagte zu tragen.

Gründe.

Die Angeklagte bekennt sich zum polnischen Volkstum. Sie hat einen Antrag auf Aufnahme in die deutsche Volksliste nicht gestellt. Sie war zum Kriegsausbruch polnische Lehrerin in der polnischen Volksschule in Pieski. Von September bis Dezember 1940 unterrichtete sie wieder in der polnischen Schule.

Sie ist Witwe und hat zwei Kinder im Alter von 34 und 28 Jahren. In politischer Hinsicht ist sie bisher nicht in Erscheinung getreten. Die Angeklagte unterhielt seit März 1941 Verkehr mit einer Frau Czech. Von dieser erhielt sie einige Male Lebensmittel ohne Marken geliefert. Der Ehemann Czech gehörte der bewaffneten polnischen Widerstandsbewegung an und war Funktionär. Er ist wegen Hochverrats zum Tode verurteilt und hingerichtet worden. Seine Ehefrau die zur Zeit flüchtig ist, trug eine Zeitschrift dieser Geheimorganisation aus. Einige Male brachte sie eine Zeitschrift auch der Angeklagten. Diese erhielt dadurch Kenntnis von dem Bestehen der Geheimorganisation, erstattete aber keine Anzeige.

Die Angeklagte bestreitet, von Frau Czech irgendeine Zeitschrift erhalten zu haben. Sie will auch keine Kenntnis von dem Bestehen einer Widerstandsbewegung gehabt haben. Sie wird durch die Bekundungen des Ludwig Czech überführt. Dieser hat sowohl in seiner polizeilichen, wie auch in seiner richterlichen Vornehmung erklärt, dass seine Ehefrau die Zeitschrift der Geheimorganisation mehrere Male zu der Angeklagten getragen habe. Seine Aussage erscheint auch glaubhaft. Die Angeklagte hat keinerlei Umstände für die Unrichtigkeit seiner Angaben anführen können.

Die Angeklagte hat sich als Polin nach Art. I. Abs. 4 Ziff. 4 der Polizeistrafrechtsverordnung strafbar gemacht. Durch die Empfangnahme der

7/2/20

polnischen Zeitschrift hat sie erfahren, dass eine Geheimorganisation überhaupt besteht, dass also ein Verbrechen gegen das Wohl des Deutschen Reiches /Art. I. Abs. 3 der Polenstraf-VO/ geplant ist. Die Anzeige dieses Verbrechens hat sie unterlassen.

Hierfür verdiente sie eine strenge Strafe, da die Geheimorganisation, wie die Verurteilung des Czech zeigt, äusserst staatsgefährlich ist. Andererseits war auch zu berücksichtigen, dass die Angeklagte schon 54 Jahre alt ist und infolge des grünen Stars fast erblindet ist. Deshalb erschien die erkannte Freiheitsstrafe ausreichend.

Wegen der langen, von der Angeklagten nicht verschuldeten Dauer der Untersuchungshaft wurde ihr ein Teil in entsprechender Anwendung des par. 60 StGB auf die Strafe angerechnet.

Die Kostenentscheidung ergibt sich aus Art. XII der Polenstraf-VO in Verbindung mit par. 465 StPO

Krögers

Buchwald

Pfeiffer

Za zgodność :

Kawczyk et.



Odnia z odpisuTłumaczenie aktu oskarżenia

Nadprokurator Bytom 9/51 - Katowice jako kierownik prokuratury przy sądzie specjalnym Katowice. Dg 13 Ia 504/42. Katowice, dnia 3 lipca 1942. Areszt i Polka i

Do Pana Przewodniczącego Sądu Specjalnego w Katowicach. Oskarżenie : /31.- zał. 2/

Była nauczycielka Władysława Żukowska z domu Czarnomska z Piasków, powiat Będzin 9/31., ul. Graniczna 1 urodzona 30.I.1888 w Częstochowie, wdowa, Polka, niekarana, obecnie w tej sprawie w areszcie policyjnym w Zastępczym Więzieniu Policyjnym w Mysłowicach. Nakaz aresztowania wydany, zostaje oskarżona, że w roku 1941 w Piaskach, a czasie, w którym niebezpieczeństwo jeszcze mogło być odwrócone, otrzymała wiarygodną wiadomość o przedsięwzięciu wysokożradliwym, karalnym stosownie do liczby 1, ust. 3 rozporządzenia karnego dla Polaków i zaniedbała terminowo dokonania doniesienia władzy.

Przestępstwo przeciw liczbie 1., ust. 4 nr 4 rozporząd. karnego dla Polaków. Środki dowodowe /31 - zał. 3/.

I. Dane obwinionej. II. Świadkowie : /31- zał. 1.15/.

1. Slusarz Ludwik Czech, obecnie w Zakładzie Więziennym Sledczym w Glatz. 2. Krim. Ang. /utz.krym./ Krahe, Katowice, Policja Państwowa.

Istotny wynik dochodzeń /31 - zał. 3. 4/.

Obwiniona przyznaje się do narodowości polskiej i nie składała wniosku o przyjęcie na niemiecką listę narodowościową. /31 - zał. 4 i 6/.

Obwiniona od marca 1941 do jej aresztowania w dniu 20.XII.1941r. utrzymywała żywe stosunki z Czechową, żoną świadka Czecha. Czechowie byli czynni w polskiej tajnej organizacji /31 - zał.13/. Czechowa, która obecnie zbiegła, roznosiła czasopismo tajnej organizacji i inkasowała za to pieniądze.

Obwiniona otrzymywała to czasopismo wiele razy od Czechowej. Przez to obwiniona otrzymała wiadomość o istnieniu tajnej organizacji. Doniesienia nie dokonała. Obwiniona zaprzecza, że kiedykolwiek to czasopismo otrzymywała. Została jednak przez świadków przekonana.

Wnosi się o :

- 1/ zarządzić rozprawę główną przed sądem specjalnym w Katowicach,
- 2/ dalsze utrzymanie aresztowania.

Podpis Menzel

Za zgodność :

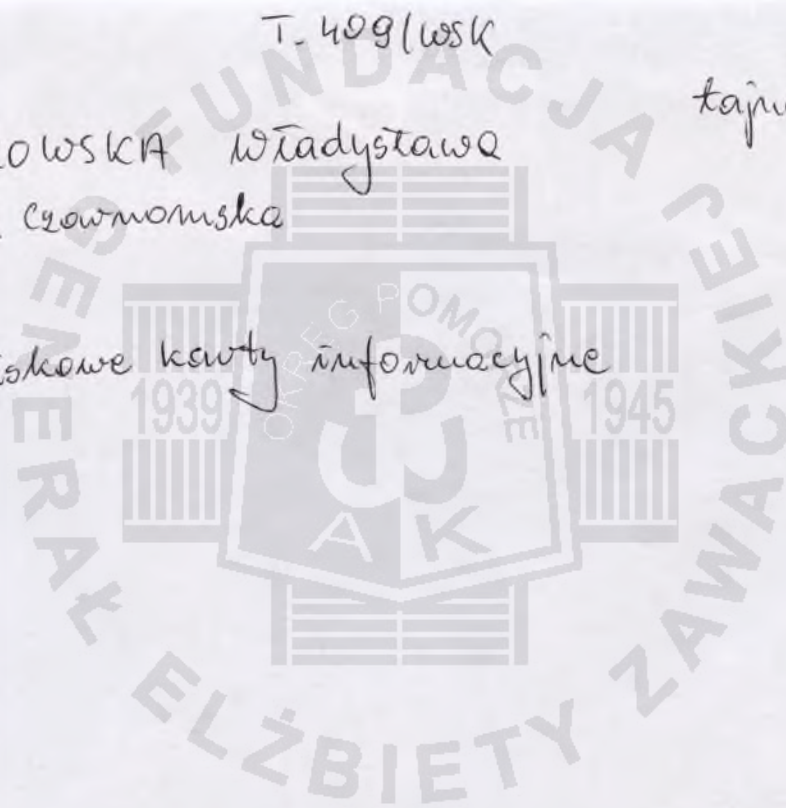
Karcynh eli

T. 409/WSK

ŚAKOWSKA Władysława
z d. Czornomska

Orzeł Biały
tajne nauzaufce

V Nazwiskowe karty informacyjne



rel 373 / 81

Bgdsm

++ Zakowska Władysława

1958

małż z Czecha

awent 20 XII 1941 w

była w celi nr 4 w więzieniu kępczawie
kiedy z Kozubowsky tam wprowadzono 29 (?) V 42

Przytulił z Kozubowsky s. 5, 11, 15

po tem przewieziono do Wądowic do wy-
żnienia; przeżywała je
córka p. Zakowskiej dostawczyca mleka w więzieniu
kucharska przez plot w ogrodzie więziennym, gdzie pra-
cowała z Kozubowską

+ Łakowska Władysława

ARCHIWUM

Elżbiety Zawackiej

poz. 373 / 5108

data wpływu _____



Bodzin

Łakowska Władysława

ŻAKOWSKA WŁADYSŁAWA

